

19 Wiosen, Ostatni

Pewnie chłopiec nie miał kobiety
i zaspokajał się sam.
Wyznał na spowiedzi swoje grzechy
lecz ksiądz pokuty mu nie dał.

W gęstwinach parku chłopiec z siekierą,
skrwawione krocze, lepka krew.
Kobiety nigdy mieć nie będzie
Zapłacił Bogu za swój grzech.

Inna dziewczyna nie miała mężczyzny
i zamiast niego butelki wkładała,
Któregoś dnia swąd spalenizny.
Swąd przypominał dziewczęcego ciała.

Zwęglone szczątki tego ciała
zarejestrował policjant bez wąsów
Spalona pięść krzyżyk ścisnęła
- ostatni świadek jej w ogniu płasów.